

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIĘSIĘCZNA kwartalnie	3 zlr. 75 cent.
mięsięcznie	1 " 30 "
Z przesyłką pocztową:	
w państwie austriackim z tygodnikiem Niedzielnym	5 zlr. — cent.
de Prus i Rzeszy niem.	4 tal. 15 sgr.
Szwecji i Danii	6 "
Francji i Anglii	23 franków.
Włoch	25 "
Belgii i Szwajcarii	18 "
Turcji i ks. Naddun.	18 "

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

GAZETA NARODOWA

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

We Lwowie: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej pod liczbą 891. W Krakowie: Księgarnia *Józefa Ciescha* w rynku. W Paryżu: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Rackowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. We Wiedniu: p. *A. Oppel*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Haasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W Frankfurcie nad Menem i Hamburgu: pp. *Haasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stempłowej 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu

Rozchwianie się konferencji.

Mysł kongresu lub konferencji w sprawie rzymskiej, rzucona pomiędzy mocarstwa europejskie, zamiast je uspakajając, budzi coraz więcej rozdrażnienie. Lecz nie sprawa niezawisłości papieża jest osi, około której wszystkie mocarstwa rozwijają swe zabiegi. Nawet dla francuskiego gabinetu jest ona tylko narzędziem. Każde z mocarstw ma swoje cele na oku, a z poruszonych sprawy papieżkiej korzysta jedynie, aby się zabezpieczyć.

Wywody interpelacyjne związanych ściśle z rządem członków senatu francuskiego, potwierdzają zupełnie, że Francję do interwencji skłoniła głównie obawa, iż uchwalone zaborem Rzymu Włochy mogłyby w razie zawikłania wojennego, z Prusami zawrzeć przymierze. Węgiel dla zapobieżenia temu, postanowił rząd francuski bronić świeckiej władzy papieża, aby przy tej sposobności osadzić się silniej na półwyspie włoskim, a osłabił Włochy.

Anglia od r. 1849 wpływała na gabinet paryżki, aby załoga francuska opuściła Rzym. Od ukonstytuowania się jednoci Włoch poczęła Anglia przed Francją coraz silniej do opuszczenia papieżkiego terytorium, aż zniewolony gabinet paryżki zawarł konwencję wrzesniową, mającą namówić zapędy włoskie do Rzymu. Po dokonaniu nowej interwencji francuskiej, znowu Anglia wystąpiła z jej potępieniem i żądaniem wycofania wojsk francuskich, a projektu konferencji używa za środek do wymuszenia tego kroku. Rząd angielski już w rozprawach przy otwarciu parlamentu nadmienił, że pierwiej Francja powinna z Włoch wycofać swe wojska i tym sposobem uspokoić Europę, zanim Anglia będzie mogła oświadczyć się czy w konferencji udział weźmie. Włoski gabinet uprosiwszy Anglię do pośredniczenia w sprawie interwencji francuskiej, oddał się niejako pod jej protekcję, i nie dziw, że dziś opuszczenie całkowite terytorium papieżkiego przez wojska francuskie, stawia jako jeden z warunków swego przystąpienia do konferencji. Zaatakowany z dwóch stron gabinet francuski, cofnął narazie wojska swe z Rzymu i skoncentrował w Civitavecchii, ale tak Anglia jak i Włochy domagają się opuszczenia i Civitavecchii, a przy tem nie dają pewności, że w razie zadośćuczynienia ich żądaniu wezmą udział w konferencji! Węgiel ma się dobrowolnie wyrzec osiągniętej interwencji pozycji we Włoszech, nie wiedząc nawet, czy się zbierze konferencja, lub czy zebrana zabezpieczeniem władzy papieża wstrzyma Włochów w ich zapędach.

Z odpowiedzi Moustiera w senacie widzimy, iż Francja śród tej niepewności postanowiła nie wycofywać swych wojsk z Civitavec-

chii. Na oświadczenia Anglii i Włoch odpowiedziała teraz, że dopokąd nie będzie zabezpieczona władza papieżka, obowiązkiem jest Francji czuwać w Civitavecchii nad jej bezpieczeństwem.

Najnowszy telegram donosi, że Francja w razie niezbrania się konferencji wtedy dopiero ustąpi z Civitavecchii, gdy Włochy odnowią konwencję wrzesniową, i dadzą Francji dostateczne rękojmie jej dotrzymania. Tak oświadczył Moustier w Ciele prawodawczem.

Z jednej strony więc chodzi o zmuszenie Francji do zupełnego opuszczenia Włoch, aby konferencja zebrać się mogła, z drugiej strony Francja właśnie pozostawieniem załogi francuskiej aż do zabezpieczenia władzy papieża, tj. aż do nałożenia na Włochy kagańca, chce wymóżyć zebranie się konferencji.

W takim położeniu rzeczy, zebranie się konferencji jest nieprawdopodobnem. Wycofanie z Civitavecchii wojsk swych uważa francuski gabinet za narażenie wielkich interesów Francji, za fatalną dla siebie klęskę, i jak dzisiaj rzeczy stoją, nie uczyni tego dobrowolnie, Anglia zaś i popierane przez nią Włochy nie przystąpią do konferencji, dopokąd Francja tego warunku nie spełni.

Co się tyczy Prus, te zapewne popierają lub będą popierać politykę Anglii i Włoch, aby tym sposobem wymóżyć od Francji pewne ustępstwa w Niemczech. Już teraz wystąpiły z kwestją uznania północnego Związku przez Francję, i pośrednio żądają cofnięcia zaprosin, przesłanych z Paryża do Saksonii i do Hessen-Darmstadu. Badańskie z inspiracji Prus, samo się zrzekło prawa brania udziału w konferencji, przekazując zastępstwo Prusom.

Daremnie zaślania się gabinet paryżki, iż kwestja uznania północnego Związku traktowana być powinna na osobnej, zwołanej się mającej konferencji mocarstw. Prusy trwają w swem żądaniu i oprócz skreślenia ścisłego programu dla konferencji rzymskiej, stawiają jako warunek przedwstępny swego udziału, poprzednie formalne uznanie zaborów pruskich z roku 1866. A gdyby i uznanie tych zaborów i cofnięcie zaprosin Saksonii i Darmstadtu wymogły, to zapewne wystąpią i z żądaniem usunięcia od konferencji Bawarii i Württembergu, czemby na polu dyplomatycznym zupełnie owdładnęły całe Niemcy. Czy Francja tym wszystkim żądaniom może zadośćuczynić, bez pewności, iż konferencja się zbierze i w pomyślny dla interesów Francji sposób rozstrzygnie sprawę rzymską? Wszak właśnie dla sparaliżowania Włoch na przypadek wojny z Prusami o południowe Niemcy przedsięwzięła Francja interwencję rzymską. Maż więc Francja oddać teraz Prusom na pastwę całe Niemcy, aby utrzymać swą przewagę we Włoszech?...

Oto są te sprzeczności, te zawikłania, w które wpadła Francja swą interwencją rzymską. Wszędzie zaostrzyła, spotęgowała drażliwość kwestyj europejskich.

Przegląd polityczny.

Wiedeń dnia 4. grudnia. Wydział, zajmujący się ustawą o lichwie, odbył posiedzenie wieczoraj wczoraj. Poseł Klier przedłożył projekt do ustawy, mocą której znosi się ograniczenie stopy procentowej. Minister sprawiedliwości oświadczył, że byłoby właściwiej, gdyby Wydział nie zajmował się obecnie wypracowaniem ustawy, znoszącej lichwę, bo sam rząd myśli wkrótce przedłożyć Izbie odpowiedni projekt. Zanim to nastąpi, wypada mu przedtem poczynić stosowne poszukiwania w odrębnych stosunkach Galicji, gdyż zdarzyć się może, że co się tyczy lichwy, królestwo to wymagać będzie odrębnych ustanowień.

Dr. Pajer obawiając się, aby odrębna ustawa o lichwie, jaką rząd pragnie Galicję obdarzyć, nie potargala jednoci ustawodawczej wszystkich ludów przedlitawskich, oświadcza się przeciw wnioskowi pana Ministra. Poseł Roser przemawia w mniej centralistycznym duchu, bo proponuje przewodniczącemu, aby na najbliższe posiedzenie Wydział zaprosił jednego lub dwóch delegatów galicyjskich, którzyby pouczyli członków komisji o odrębnych stosunkach, istniejących w ich kraju.

Wydział zgodził się z wnioskiem Rosera. W ten sposób po zasięgnięciu rady polskich posłów, Wydział zajmie się niniejszą ustawą i przedłoży ją wkrótce samej Izbie poselskiej.

Wydział otrzymał także petycję bez podpisu, w której właściciele tajnych banków zastawnych proszą o wolność zarobkowania w tym zawodzie. Na przyszłych posiedzeniach Wydział zajmie się obszerniej tą prośbą. Na razie zgodził się tylko w zasadzie na dozwolenie podobnego rodzaju przemysłu.

Według *Narodnich Listów*, w miejsce ustępującego hr. Chorińskiego ma być zamianowany namiestnikiem Niższej Austrii p. Kellersperg, który opuściwszy Pragę dnia 3. bm., udał się w podróż inspekcyjną.

Morawia. *Politik* dowiaduje się, że rząd na najbliższej sesji sejmowej ma wnieść projekt nowego podziału administracyjnego Morawii. Podobnie jak w Galicji, liczba powiatów ma być do połowy zmniejszona.

Kroacja. Kroacko-slawońskie namiestnictwo wydało okólnik, w którym nakazuje rozpocząć niezwłocznie pobór wszystkich popisowych na rok 1868. Rekrutować będą młodzież, urodzoną w r. 1845, 1846 i 1847.

Idąc za przedlitawskimi dostojnikami kościoła, uznał za stosowne i arcybiskup Kroacji, kardynał Haulik, wydać list pasterski, w którym wszelkimi siłami broni konkordatu. Przyznać należy, że biskup ten posługuje się nierównie umiarkowanymi słowami i uwagami, niż jego przedlitawscy towarzysze, bo postępowych nazywa tylko „ludzi niespokojnymi, którzy nie mają zdrowych zasad i nie rozumieją wiary chrześcijańskiej.“

Pester Lloyd dowiaduje się z nieomylnego źródła, że jeszcze w bieżącym roku nastąpi reorganizacja Pogranicza wojskowego. Gablenz, głównodowodzący generał w Zagrzebiu, przedłożył już wnioski, odnoszące się do tej sprawy, nad którymi obradują obecnie w Wiedniu.

Francja. Mowy Juljusza Favra, miane na posiedzeniach francuskiego Ciała prawodawczego, nie otrzymaliśmy jeszcze w całej osnowie. W dniu, w którym nas dojdzie, podamy ją w dokładnem streszczeniu. Dziś powiemy tylko, że słowa szanownego adwokata zrobiły głębokie wrażenie, szczególnie między posłami, należącymi do stronnictwa klerykałnego i rządowego. Dnia następnego to jest 3. grudnia zwrócił się przeciw Favrowi p. Chesnelong i rzekł, że wyprawa do Rzymu broniła znieważonego prawa. Dziś, kiedy przesilenie minęło, Francja widzi się w konieczności utrwalenia istnienia i bezpieczeństwa świeckiej władzy papieża. Włochy nie mają prawa do Rzymu. Jeżeli zechce dojść do wiecznego miasta, to popelni na sobie zbrodnię samobójstwa. Konferencja nie powinna zajmować się świecką władzą papieża, lecz wypada jej, aktem międzynarodowym zabezpieczyć tę władzę. W razie cofnięcia się Europy, Francja to powinna uczynić sama jedna.

Po nim wystąpił znakomity Juliusz Simon. Dowodził on, że dla wolności sumienia bynajmniej nie potrzeba ziemskiej potęgi Ojcu świętemu. Zresztą papież nie jest wolnym, jeżeli go obrabiają inne mocarstwa. Obrona taka robi go niewolnikiem, bo istnienie jego zależy od kaprysu obrońcy. Obowiązkiem naszym rozdzielić ziemską władzę od duchownej i rozszerzyć program nieboszczyka Cavoura: „Wolny kościół w wolnem państwie.“

Główną przeszkodą, o którą rozbija się projekt konferencji, jest żądanie dokładnego programu ze strony Prus i Anglii. Program ten, raz przyjęty, mógłby służyć mocarstwom za podstawę do przyszłych rozpraw. Pomimo, że *Etendard* doniósł nam wczoraj o przychylniej odpowiedzi Austrii i Moskwy, która ostatniemi czasy nadeszła do Paryża, nie sądzimy jednak, aby w ślady tych mocarstw pragnęły wejść Prusy wespół z Anglią. Pransom bardzo wiele na tem zależy, aby Francja nie odzyskała dawnej swobody działania, co by stało się z pewnością w chwili pokojowego załatwienia sprawy rzymskiej, bo w takim razie rząd paryżki nie umieszkałby zadziierać się na nowo z dworem berlińskim. Prusy obawiają się tego wypadku. Rozwielmożniejszy się raz w Niemczech, chciałyby teraz urządzić się we własnym domu, nie potrzebując przy tej pracy oglądać się na groźną postawę swej zardzojnej sąsiadki. Anglia ze swej strony obawia się także wojny prusko-francuskiej, więc woli zawilą sprawę rzymską, która jej z bliska nie dotyczy, niż strzelać iglicowych karabinów wzdłuż Renu, które mogłyby ją zbudzić ze słodkiego snu materialnego. Co się tyczy żądań włoskich, odesłamy czytelnika do rubryki „Włochy“.

Utrzymują w urzędowych kołach paryżkich, że wojowniczy generał Niel zyskuje z każdym dniem coraz większe zaufanie cesarza, podczas gdy p. Rouher cofa się poza scenę politycznego działania. Szczególnie objawiło się to na posiedzeniu Wydziału parlamentarnego, który rozprawiał o nowej ustawie wojskowej. My już

Szkice z Krakowa.

I.

(Teatr. — Stowarzyszenia.)

(S) A jak też tam, a co tam teraz porabia Kraków, nasze powiatowe miasteczko?

Nie raz można czytać to pytanie i jest ono bardzo naturalnem. Obawiano się i grożono, że przez ubytek kilku urzędów Kraków upadnie, i byli tacy, którzy temu wierzyli. Otóż jak dotąd, wcale się na to nie zanosi. Ubytku ludności nie znać, cena mieszkań nie zniżyla się, liczba uczniów we wszystkich szkołach znacznie wzrosła, a nadto ruch i czynność w rozmaitych sferach widocznie się ożywiły. — Może to nacisk fałszywej obawy wywołuje takie błogosławione skutki; mniejsza o to. Ważniejsza jest prawda, że jeżeli społeczeństwo ma samo w sobie warunki życia i rozwoju, to zewnętrzne okoliczności nie zdolają go zniweczyć, i znajdzie ono zawsze środki ratunku i sposoby objawienia życia.

Już to przyzna każdy, że miasto, w którym utrzymuje się scena, zdolna do przedstawiania salonowych komedji i klasycznych dramatów — nie ma pozorów chylenia się. Boć scena nie jest dla siebie, ale dla publiczności — i ze sceny można coś o publiczności wnioskować. A właśnie teatr nasz obecnie stoi prawie na wysokości teatrów stołecznych, talenta artystów rozwijają się, przybyszą nowe sily, reportaż jest wyborowy. Już w tym kursie widzieliśmy oprócz najnowszych komedji, cały szereg arcydzieł: *Zbójcy*, *Piesko*, *Don Karlos*, *Kupiec wenecki*, *Hamlet*, *Marja Stnart Słowackiego* — a toć to są olimpijskie gody. Wiara w świętość i

wartość tych przedstawień mogłyby wprawdzie osłabić stereotypowo wykrojone recenzje *Czasu* — lecz świadczą im obszerniejsze i gruntowniejsze sprawozdania, zamieszczone w *Kalimie*, a najlepiej sama publiczność, która prawie każda razą przepelnia teatr. Jeszcze tej zimy mamy zapowiedziane: *Egmont*, *Klawigo*, *Ryszard III.*, *Romeo i Julia*, *Wallenstein*... Widać z tego, ile teatr wart, ale widać zarazem, czego publiczności potrzeba, jaki pokarm umysłowy może ją zadowolnić.

Z umysłu wysunąłem naprzód ten komplement dla publiczności; posmarowałem ją masłem aby się niebardzo srożyła, jeżeli w następnych pogadankach nieraz mi ją podrapać przyjdzie. A dalibóg jest za co, — ale o tem potem — dzisiaj tylko chwalebnie.

Ważny objaw umysłowego życia dali tutejsi koncepcjenci adwokacy. Pierwszy raz w naszym kraju zebrał się na wspólną naradę co do swoich interesów, zaprosiwszy również bawiącego tu właśnie za urlopem posła i kolegę, dr. Wyrobka. Na naradzie tej, w której brało udział 25 skończonych, inteligentnych ludzi, zapadły 2 uchwały. Najpierw adres do Rady państwa, na poparcie wolności adwokatury. Nie może być wymowniejszego, żywszego dowodu na wykazanie, jaka to jest anomalia, że wykonywanie adwokatury (i notariatu) jest na całe państwo od jednej osoby, od ministra zależne, jak właśnie sam dr. Wyrobek. Człowiek, który ma prawo i zdolność reprezentowania interesów kraju i państwa — nie ma prawa zastępywać strony w sądzie w najlichszym procesie. Wolność adwokatury, otwierając pole działalności dla coraz nowych sił, wzbudząc emulację, przyspieszając bieg spraw, wyzwalać prawników z pod feruły biurokratycznej zależności — jest jedną z

zasad, które już w całym cywilizowanym świecie odniosły zwycięstwo. Czas już żeby i austriackie prawodawstwo wyszło po za ciasne wązgi i interesa bądź to partykularne, bądź biurokratyczne. — Następnie na wniosek dr. Arnolda Rappaporta uchwalono założyć w Krakowie Stowarzyszenie prawnicze, obejmujące wszystkich bez wyjątku ukończonych prawników. Potrzeba i korzyści takiego Stowarzyszenia są jasne i widoczne. Żywe zajęcie się rozwojem umiejętności prawniczych, rozbiór wszelkich najważniejszych prawnopolitycznych i ekonomicznych kwestyj, będących na porządku dziennym, ułatwienie kształcenia się specjalnego, wydawnictwo dziennika prawniczego, oto ogólnego pożytku i wielkiej doniosłości sprawy należące w zakres Stowarzyszenia.

Do wykonania obu uchwał, t. j. do ułożenia adresu i statutów wybrano wydział, który składają pp. dr. Rappaport, Jakubowski, Wilkosz, Kostheim, Chrzanowski. Na mocy nowej ustawy o stowarzyszeniach można mieć nadzieję, że Stowarzyszenie prawnicze za kilka tygodni się ukonstatuje.

Przybyło nam też nowe Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników. Jest to również pocieszający objaw. Dobrowolne Stowarzyszenia są dzisiaj jedyną organizacją dla społeczeństwa i jedyną dźwignią postępu. Celem stowarzyszenia w zajejmej pomocy jest: utrzymać się w dotychczasowym stanie, nie dopuścić dalszego upadku rzemiosł i przemysłu, ratować się. Jako takie są one pierwszym dopiero szczeblem w drabinie pracy organicznej, i trzeba ten próg co prędzej przebyć, żeby się posunąć dalej, do właściwych przemysłowych stowarzyszeń, którym już nie idzie tylko o zabezpieczenie tego co jest, ale o podniesienie, o rozwój, o wydo-

bywanie nowych zasobów wspólnymi siłami. Nie tak prędko zdaje się przyjdzie u nas do tego, jakkolwiek dziennikarstwo i liczne broszury tę sprawę popychają, gdyż droga przez pierwszy szczebel, jest naturalną, normalną. Tymczasem w oczekiwaniu należy przedewszystkiem jedną zasadę naczelną ciągle mieć na pamięci, a której niestety u nas wcale jakoś we krwi i w kościach nie ma. Jest to zasada pomocy o własnych siłach. Jedne tylko towarzystwa akademickie bratniej pomocy nie mają warunków i izby o swoich siłach ostać się mogły — więc mają prawo oglądać się za źródłami i pukać do całego kraju o kapitały. Wszystkie inne same się utrzymać powinny, bo to jedynie daje im rację bytu i oraz świadectwo o żywotności żywiołów, które je składają.

Smutne robi wrażenie, jeżeli np. Czytelnia akademicka musi się na zewnątrz za funduszami oglądać. Gdyby wszyscy akademicy do niej należeli, byłby Czytelnia byłby zapewniony, — jeżeli nie, to jej nie potrzeba, i chyba na próżno przesłać pokolenia akademickie przez kilka lat o instytucję tę waleczyli!

Toż samo odnosi się do rękodzielniczego stowarzyszenia. Ofiarą, oszczędnością trzeba okupić własny ratunek, dając sobie świadectwo solidarności, i pokazując całemu krajowi, że rękodzielnicy, przemysłowcy tworzą część narodu, mającą w sobie warunki moralnego zdrowia. Słowa te niechaj służą za ostrzeżenie i dobrą radę.

mamy, zawałt marszałek, 500 tysięcy odtylewanych karabinów, a każdy dzień daje nam nowych 1.200. Wydaliśmy 40 milionów fr. na zapalenie naszych magazynów, a w przeciągu dni czterdziestu możemy stać nad granicą w aile pół miliona ludzi. Dalej twierdził Niel, że Francja potrzebuje czynnej armii, składającej się z 800 000 żołnierzy. Po świętach marszałek będzie już miał w kieszeni nową ustawę wojskową, i zdaje się że wtedy przemówi jeszcze głośniejsze. Głównym i jedynym jego marzeniem jest wojna z Prusami.

Mówią, że w porozumieniu z Francją, pan Beust zamysła zaprojektować Europie ogólną konferencję, która nie miałaby ściśle określonego programu. Pogłoszek te znaleźliśmy dziś w starej *Pressie*. Podajemy ją jako *curiosum*, bo jakżeż przypuścić nkanie się konferencji o szerszej, kiedy dziś nie może przyjsd do skutku szczuplejsza, na której pragną załatwić tylko jedną sprawę rzymską?

Piszą z Paryża do *Gazety Kolońskiej*, że ruch handlowy między Francją a Włochami zmniejszył się znacznie w ostatnich czasach.

Wskutek żądania samego cesarza, p. Sebneider usunął się z posady dyrektora „Société Générale.”

Włochy. Zdawało się, że w chwili utworzenia gabinetu Menabrey, rząd włoski będzie robił coraz nowsze ustępstwa nietylko Napoleonowi III, ale i samej kurji rzymskiej. Do przypuszczalnych takich skłaniał szczególnie charakter Menabrey, który się we Włoszech wyszczególniał zawsze zbytnią sympatją ku wszystkiemu co klerykalne. Tymczasem wbrew ogólnym oczekiwaniom nowy prezydent zajął wobec kurji rzymskiej stanowisko dosyć groźne. Zmusił go do tego ogólny głos narodu. We wszystkich okolicznościach nazywał ją ogniskiem reakcji i podstępem, — we wszystkich oświadczeniach, czynionych rządowi paryżkiemu, domaga się wprawdzie opuszczenia państwa Kościelnego, a dopiero potem zwołania konferencji. Menabrea okazuje się przy tej sposobności bardzo wytrwałym, co łatwo wytłumaczyć, jeśli popatrzymy na zachowanie się Prus i Anglii, które swą opozycją, skierowaną przeciw francuzkim planom, dodają odwagi zazwyczaj nie zbyt odważnemu dworowi florenckiemu. Czego właściwie żądają Włochy? Na pytanie to odpowiadamy słowami medjołańskiego dziennikarza, *Il Pungolo*, który ze swej strony zapewnia, że wiadomości czerpie z bardzo poważnego źródła. I tak domagają się Włochy: 1. Rząd florencki zabezpieczy Piusowi IX. świecką władzę aż do jego śmierci. 2. Francuzi cofną się i rozwiążą legię z Antybow. 3. Dywizja włoska zajmie niektóre stanowiska w państwie Kościelnem, bez naruszenia doczesnej władzy Ojca świętego. 4. Papież i Włochy wysłał nawzajem dyplomatycznych pełnomocników. 5. Po śmierci dzisiejszego papieża nastąpi ogólne głosowanie ludowe, aby się dowiedzieć, czy Rzymianie chcą utrzymać władzę świecką, lub czy pragną połączyć się ze zjednoczonymi Włochami. 6. Na przypadek niezłączenia się z Italią, będzie w Rzymie zaprowadzony odrębny *modus vivendi*.

Według *L'Epogue*, lewica zamysła w dniu otwarcia Izby poselskiej zrobić wielką demonstrację, po której nastąpiłoby rozwiązanie parlamentu.

Frankfurter Journal podaje w tej samej sprawie następujące szczegóły, nadesłane mu z Florencji pod dniami 29. listopada, które przytaczamy dla ich nadzwyczajnej oryginalności. I tak: Włochy radzą wspólnie z Francją najpierw nad neutralizowaniem jednej części Rzymu (papież otrzymałby za drugą część wynagrodzenie pieniężne, pokrywane w jednej połowie przez Włochy, a w drugiej przez resztę dworów europejskich); następnie nad zakupieniem od Turcji Jeruzolimy z wielkim kawałkiem Palestyny, i narazie nad gwarancją, jaką wielkie mocarstwa dałyby nowemu państwu Kościelnemu. Korespondent dodaje, że Włochy zapłacą same za Jeruzolimę. — Czyż można przypuścić, aby Turcja pozwoliła zagnieździć się w łonie swoim całej potędze katolicyzmu, który wszelkimi środkami dążyłby do zupełnego nad nią panowania? Fuad-basza ma tyle politycznego zmysłu, aby sobie nawet nie dać mówić o podobnego rodzaju projektach.

Około stu pięćdziesięciu członków Izby poselskiej, należących do opozycji, zebrało się z końcem zeszłego miesiąca we Florencji. Po odbytej naradzie ogłosili ci panowie manifest, w którym wzywają wszystkich swych zwolenników, aby w dniu rozpoczęcia obrad parlamentarnych zbrali się jak najliczniej, bo tego domaga się po nich doniosłość politycznego położenia. Widząc, że Rattazzi uchyla się od prezydentury, cała lewica postanowiła teraz forsować na tę godność generała Garibaldeggo — i przyobiecała nie zatwierdzić rządowi prowizorycznego budżetu. Jeśli staną się istotnie te dwie rzeczy, o czem jednak wątpliwość należy, to nastąpi nietylko rozwiązanie teraźniejszej Izby poselskiej, lecz może i zamach stanu.

Włoska opozycja zamierza przesłać Juliuszowi Favre medal złoty za jego mowy, miane w francuzkim Cielu prawodawczym w obronie jedności i wolności włoskiej.

Rzym. Między innymi piszą z wiecznego miasta do *Corr. Havas Bullier*: „Z powodu cofania się Francuzów, rząd papieżki wzmacnia swoją armię. Pułk żuawów będzie liczył 3.500 ludzi (dotychczas wynosił tylko około 2.600; p. r.), batalion strzelców endoziemskich zmieni się na pułk o sile 2.000 żołnierzy, legia z Antybow otrzyma nowych 1.000 ochotników. Całą piechotę zaopatrują w broń odtylewowa, a artylerję wzmacniają dwiema baterjami. Z Civitavecchii przybyło d. 13. listopada nowych 225 rekrutów. Na opędzenie wydatków, jakie za sobą pociągają świeże fortyfikacje Rzymu i Civitavecchii, państwo do zatwierdzonej dawnej sumy przeznaczyło jeszcze 600.000 franków.”

Anglia. Korespondent londyński dziennika *Courier de Paris* podaje wieść, iż między gabi-

tem londyńskim i Petersburgiem toczą się układy celem wzajemnego zbliżenia się — na co? i z jakich powodów? nie wiadomo. Wieść tę należy przyjąć z ostrożnością.

Królestwo Polskie. Piszą z Warszawy do *Dziennika Poznańskiego*:

Dzienniki moskiewskie, a między niemi i *Birżewyja Wiedomosti* w nrze 303, podają wiadomość o ważnym jakoby odkryciu (?), zrobionem w Mińsku Litewskim, a mianowicie o wykryciu tam potajemnej szkółki, do której uczęszczało 7 uczniów i w której znaleziono kilka książek polskich, modlitewników i elementarzy (!)

Prasa petersburska wszczęła znowu nową kwestję. Powiada ona, że z liczby 48.000 majatków, znajdujących się na Litwie, 300 skonfiskowano i oddano Moskalom, 600 oczekuje rozgrabienia, reszta zaś jest dotąd jeszcze w rękach Polaków. Otóż z tego stosunku wyprowadzają oni niepodobiestwo zmoskiewienia Litwy sposobem dotychczasowym, gdyż wprowadzony tu żywioł moskiewski rozpływa się w polskim tj. polonizuje się. (Wszystko to dowodzi, jak mało pierwiastku moskiewskiego kraj ten w sobie mieści.) Dla ściszejszego zmoskiewienia podają rozmaite projekta, jak up. rozdanie ziemi chłopom moskiewskim itp. — Taż prasa nie tai wyznania, iż od chwili zmoskiewienia Litwy, stan ekonomiczny tego kraju nadzwyczaj się pogorszył, produkcja w połowę zmalała; właściciele zaś Moskale, którzy tam osiedli, rady sobie dać nie mogą. Na dowód tego wszystkiego gazety moskiewskie przyaczają tę wskazówkę, że wysokość opłaty dzierżawnej, wynosząca poprzednio w Litwie 10 rubli z dziesiątyny, obecnie doszła do 3 rubli zaledwie. (Zobacz *Golos* numer 313 i 314.)

P. Muchanow, nacelnik wydziału „wyznań zagranicznych“ (tj. nie prawosławnych) zajął na swą rezydencję pałac arcybiskupi na Miodowej ulicy. Lokatorów, którzy tam powynajmowali mieszkania za kontraktami na lat kilka, kazał w ciągu kilku gozdn powyrzucac na nlicę. Do liczby tych należy jeden z tutejszych mecenasów, który zmuszony był wraz z rodziną szukać schronienia w hotelu.

Journal de St. Petersburg konstatuje ze smutkiem, że akta, zawarte w francuzkiej księdze żółtej, przedstawiają w niewłaściwym świetle stan rzeczy na Wschodzie i że bardzo niedokładnie wyjaśniają rokowania, jakie się toczyły w sprawie kandydyjacji. Akta te nietylko zmniejszają znaczenie zbiorowej deklaracji, lecz i osłabiają jej doniosłość. Na potwierdzenie tych przekonań *Journal de St. Petersburg* przytacza te okoliczności, że dwór wiedeński nie chciał w żaden sposób przystąpić do powyższej deklaracji.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Bukareszt d. 27. listopada.

(A. Lab.) Lekceważyć nieprzyjaciela, lub wcale go poniżać, a już przed ostatecznym rozstrzygnięciem walki wywyższać siebie samego, stroży tylko niedołężny dowódca. W razie wygranej, ujmuje sobie samochoć sławy, ile ze potykania się z niższym, słabszym przeciwnikiem, co też czasami jest nieuniknioną koniecznością, choćby uwiecznzonego pomysłnym skutkiem, światnem zwycięstwem nazwać nie można. W razie przegranej, czego ostatnimi czasy dostateczne mieliśmy przykłady, ebożaby nawet był uwolniony od wszelkiej odpowiedzialności, własną atoli hańbą, wstydem i śmiesznością rehabilituje przeciwnika, i własnie niejako rękoma wkłada wieniec wawrzynu na jego głowę. Słusznie więc powiada nasze przysłowie, że nie należy chwalić dnia przed zachodem słońca.

Cóż dopiero powiedzieć o przeciwnych sobie obozach, czy to pojedynczych ludzi, czyli też ciał zbiorowych, stronnictw zresztą politycznych, które wrogie z sobą zapasy toczą, a co główna — za dobro kogoś lub czegoś trzeciego, zaczynają od wzajemnego obrzucania się kałem posądzeń, potwarzy, podłości i nikiemności, nie mając z tem wszystkiem na poparcie swych twierdzeń dowodów dotykających, nie zbitych.

A jeśli gdzie, to u nas taktyka podobna jest niestety na porządku dziennym.

Posłuchajcie jak półurzędowy organ, *Perseveranza*, traktuje petycję konserwatywną. Oto wyjątek z wstępnego artykułu w numerze dzisiejszym tegoż dziennika:

.... „Któż to są ci bojarowie? Kilka indywiduów, w wielkiej części bez moralności i wykształcenia; śludzy, wzrosli w błocie serwilizmu, których jedyną tarczą są konsulowie państw obcych.

„Kto są liberaliści? Naród cały, ożywiony duchem zasad z r. 1789, podrzymywanym przez zachodnią Europę.

„Co mają bojarzy za sobą? Blichtr, uzyskany urodzeniem i wysoką soejalną pozycją, jakoteż majątek, nabyty w czasach, kiedy przywileje i brak sprawiedliwości dozwalały wyzyskiwania kraju.

„Co mają liberaliści za sobą? Walkę 20-letnią rozpoczętą wówczas, kiedy nazwisko samego Mikolaja Pawłowicza wystarczało u nas, by wstrząsnąć najsilniejszym charakterem, a zakończoną dzisiaj z takim tryumfem, że najest caramente błędnie wobec majestatu księcia naszego, tak bardzo dneh narodowy wzniósł się nad pozycyomą, w której spoczywał. Liberaliści mają za sobą przeszłość polityczną nieskazitelną i życie prywatne czyste.

„Jakie wykształcenie mają bojarzy? Umieją pisać po francuzku, brząkać na fortepianie. A jeśli wyjechali za granicę, by tamże nkończyć naukę, to spędzali czas swój na rozrywkach i rozwiązłości, i w końcu wrócili głupszymi jak wyjechali.

„Jakie wykształcenie mają liberalni? Wszyscy profesorowie, wszyscy adwokaci i pisarze rumuńscy pochodzą z ludu. Oni to w dziełach swych zapoznali z nami świat cywilizowany, oni zjednali nam przychyłość gabinetów, oni to my-

śleli (*meditand*) długie lata nad sposobem, któryby nas wprowadził w poczet wolnych narodów kontynentu.

„Oto tabularne zestawienie żywiołów, gotujących się do walki wyborczej...”

Osadźcież teraz łaskawie czytelnicy dojrzałość tego liberalnego i wolnego rumuńskiego narodu!

W ostatnim liście podałem wam pogłoski, jakie krążyły co do uzupełnienia ministerstwa. Dziś są one już faktem dokonany, z tą tylko różnicą, że pp. Strat, Kogolniczan i Negri nie dali się nakłonić do wejścia do gabinetu, i że pomimo poszukiwań nie zdołano znaleźć ministra finansów, tak, że, jak to przewidywałem, spełnia obecnie p. J. Bratiano dwa nrzęda, t. j. ministra spraw wewnętrznych i tymczasowo finansów. Stefan Golesko, zatrzymując nadal prezydenturę Rady ministrów, przeniesiony do ministerstwa spraw zagranicznych. Pułkownik Adrian pozostał nadal ministrem wojny, nowo mianowani zaś ministrowie są: Antoni Arion sprawiedliwości, Panajot Donicz robót publicznych i handlu.

Mianowanie Dymitra Bratiaua agentem w Paryżu na miejsce Kreczuleski, przeznaczonego w tym samym charakterze do Florencji, nie okazało się dotąd w *Monitorulu*.

Wzburzenie umysłów w Serbii nie ustaje. Ustąpienie Garaszana z gabinetu, zrobiło w kraju niedobre wrażenie, był to bowiem człowiek powszechnie czczony i lubiany. Serb duszą i ciałem, jako polityk był Garaszanim szczerze oddany państwu zachodnim, pragnął niepodległości kraju swego, lecz pod żadnym warunkiem nie chciał ją zawdzięczać interwencji Moskwy i sprzeciwiał się takowej siłą mocą.

Następca jego pan Risticz, dotychczasowy agent serbski w Konstantynopolu, gdzie nader zrecznie prowadził kwestję ewakuacji fortec serbskich, wychowany za granicą, ma być wielkim zwolennikiem Moskwy, i z generałem Ignatiewem zostaje w nadzwyczajnie ścisłych stosunkach przyjaźni. Od chwili wstąpienia Risticza do gabinetu, wzmożył się w dwójnasób moskiewskie wpływy w Serbii.

Z potocznych tutejszych nowin miejscowych, nie wiele ważnego mam do zapisania: Towarzystwo literackie *Atenium*, rozpoczęło tegoroczną swoją czynność. Pierwsze posiedzenie wypełniono popularnymi wykładami historii, w końcu śpiewem i grą.

Świat modny urządził się już zimowo: opera włoska ma robić wyborne, dwa teatru rumuńskie mierne, teatr zaś niemiecki fatalne interesa. Drożyna wzmacza się pomimo obfitych tegorocznych żniw. Od kilku dni poeisała porządna zima, śnieg się utrzymuje, a mróz dochodzi do 12° R. Coś to niezwykłego w miesiącu listopadzie.

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego

z dnia 3., 4., 10., 21., 24. i 31. października, dalej z dnia 16. i 18. listopada 1867.

W myśl §. 14. ustnowy dla służby krajowej, wydano nominacje na stałe posady prowizorycznym praktykantom konceptowym: dr. praw Antoniemu Grottowi i Izidorowi Podlewskiemu; kancelistom: Hipolitowi Duszyńskiemu i Bernardowi Kalickiemu; kasjerowi Julianowi Horoszkiewiczowi, i adjuktowi kasowemu, Em.owi Ozwadowi; adjuktom oddziału rachunkowego: Adolfowi Stronnerowi, Karolowi Żółkiewskiemu, Robertowi Sapalaczyskiemu, Tomaszowi Janikowskiemu, Karolowi Iwanickiemu i Edwardowi Łopuszańskiemu; nakoniec woźnemu Marcinowi Gorczycy i portjerowi Andrzejowi Karmelicie.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie e. k. namiestnictwa, że ministerstwo handlu udzieliło uwolnienie od opłaty pocztowej dla korespondencji i przesyłek pieniężnych wszystkich władz, gmin i komitetów, jako też Wydziału krajowego, w sprawach niesienia pomocy poszkodowanym przez tegoroczną powódź mieszkańcom Galicji.

Celem niesienia pomocy ludności w okolicach, dotkniętych tegorocznym wylewem rzek, poczyniono stosowne wnioski do e. k. rządu. Mianowicie wniesiono prośbę, ażeby z ndzielnego najlaskawiej przez Najjaśniejszego Pana zapomogi bezzwrotnej, w sumie 250.000 złr., nie rozdana dotychczas kwota 79.000 złr., przeznaczoną została dla mieszkańców, potrzebujących wsparcia na zasiewy wiosenne; ażeby wyjednano dla poszkodowanych ulgę w uiszczeniach podatków, zalegających z lat ubiegłych, i podatków za rok bieżący; nareszcie, ażeby nyznaczono im pożyczki za miernem oprocentowaniem i ratalną spłatą. Zarazem poruszono ponownie kwestję względem regulowania znaczniejszych rzek w kraju i wyjednania w tym celu ze skarbu państwa odpowiedniej sumy. Nakoniec uchwalono wyrazić przy tej sposobności podziękowanie hr. Władysławowi Badeniemu i p. Zygmuntowi Kozłowskiemu, którzy za zaproszenie Wydziału krajowego z uznania godną gotowością obywatelską popieszyli wziąć udział w czynnościach komisji mini-terjalnej, wysłanej w celu obdzienienia przez Najjaśniejszego Pana przeznaczoną zapomogą poszkodowanych wylewem mieszkańców, nie żądając z tego powodu żadnych diet i kosztów podróży z funduszu krajowego.

Na ndzielnem przez e. k. namiestnictwo wzwanie ministra spraw wewnętrznych o zaasygnowanie z funduszu krajowego zasiłku dla dotkniętych tegorocznym nieurodzajem austriackich wychodźców w mławskiej części Bessarabii, odpowiadano, że udzielenie żadanego zasiłku jest niemożliwym, ponieważ w budżecie przez sejm uchwalonym, na podobne wydatki żadna kwota do dyspozycji Wydziału krajowego oddana nie została, a odwołanie się do kraju, który od lat kilku różnemi klęskami elementarnymi dotknięty bywa i pod ciężarem podatkowym npada, żadanego nie mogłoby mieć skutku.

Przyjęto do wiadomości trzy okólniki e. k. namiestnictwa, wydane do wszystkich urzędów powiatowych i do magistratu krakowskiego

względem wykonania ustaw z dnia 15. sierpnia 1866 i z dnia 2. lutego 1867. Pierwszy z dnia 5. sierpnia 1867 do l. 48.215 stanowi, że prawo wyborów członków czasowych do komitetów parafialnych dla spraw, tyżących się budowania nowych i utrzymania istniejących budynków kościelnych i plebańskich, jakoteż do załatwienia spraw konkurencyjnych, przysługuje wyłącznie stronom w §. 16. ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 wyrażnie wymienionym, nie zaś wszystkim pojedynczym kontrybentom.

Okólniki z d. 25. sierpnia 1867 do l. 31.162 43.395 zawierają zaś przepisy, w jaki sposób mają być ściągane od parafian datki celem utworzenia funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacyj budynków kościelnych i plebańskich, jako też datki, któremi stosownie do §. 4. ustawy z d. 15. sierpnia 1866 przeznaczyć się winni parochowie do funduszu konkurencyjnego.

Na zapytanie komitetu parafialnego dla spraw kościelnych obrz. rz. kat. w Sanoku, czyli wojskowi, konsystujący w parafii w myśl u. z dnia 2. lutego 1867 o utworzeniu funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i reparacyj budynków kościelnych i parafialnych, mogą być pociągani do uiszczenia datków parafialnych, odpowiedziano, że wojskowi, mając swoją osobną parafję wojskową, nie mogą się liczyć pomiędzy parafian w myśl art. III. ustawy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika.

— Piąty odczyt popularny na dochód funduszu wdów i sierót po członkach Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich, odbędzie się w niedzielę dnia 8. grudnia r. b. w sali ratuszowej. Dr. med. p. Oskar Widman wykład będzie o pokarmach i trawieniu.

Początek wykładu o godzinie pół do czwartego z południa z powodu w teje sali później odbyć się mającego koncertu na dochód czytelni akademickiej.

— Lwów d. 5. grudnia. Dowiadujemy się, że w tych dniach (9. grudnia) odbędzie się wybór przelotnych gminy starozakonnej we Lwowie na następne triennium. Nie możemy nie uczynić uważną gminę izraelską na ten akt uroczysty. Wiadomo albowiem, że przy teraźniejszej organizacji życia społecznego i rozwinięciu się konstytucji w życiu naszym, nadwyszko zdolnych mężów potrzeba, którzyby postępując z duchem czasu, przyczynili się mogli do oświecenia swych współbraci, wskazując im drogę, prowadzącą do osiągnięcia celów narodowych.

Z tego też powodu trzeba by wybierać na przelotnych gminy tylko ludzi postępowych i światłych.

— Czasopismo ilustrowane. Temi dniami wyjdzie pierwszy zeszyt miesięczny zapowiedzianego od dawna czasopisma ilustrowanego p. t. *Strzecha*, które wy daje księgarz tutejszy, p. Rychter.

— Kraków dnia 2. grudnia. Późno dowiedziawszy się o szczegółach posiedzenia Rady nadzorczej Towarzystwa ubezpieczeń od ognia dopiero teraz mogą przesłać sprawozdanie.

Zebrań było liczne, bo oprócz kilku członków przez śniegi w górach zaspanych, lub z innych ważnych powodów nie mogących przybyć, zbrali się członkowie Rady nietylko blisko Krakowa, ale i z kilkadziesiąt mil od niego mieszkający. Narady trwały przez trzy, dni od rana do wieczora, albo raczej do nocy, ho do 8 lub 9tej godziny. Najważniejszą czynnością Rady było mianowanie dyrektora referenta. Wybór padł jak łatwo było przewidzieć na p. Kieszkowskiego, który dotąd okazał wiele zdolności, pracowitości i zapobiegliwości. Wybór pana Soleckiego na pełnomocnika do Lwowa, był tylko czczą formalnością, bo Rada nie mogła zrobić inaczej, jak mianować tego, kogo przedstawiała dyrekcja, która jest odpowiedzialna za pełnomocnika, więc właściwie sama go mianowała i odwoływać powinna. Zdaniem wielu, które i ja podzielam, reprezentacja Towarzystwa we Lwowie, wcale jest niepotrzebna. Przynaża to kosztów, utrudnia i opóźnia bieg interesów, i mnoży bezpotrzebne pisaninę. Na Radzie dały się słyszeć głosy za zniesieniem reprezentacji lwowskiej, lecz dyrekcja oparła się temu i Rada poszła na teraz za jej zdaniem.

Urzędnikom niższym, dodano na czas sześciu miesięcy po 10%, pensji dla bezżennych, a po 20%, dla żonatych, co z uwagi, że za czynności gradowe dostali 15% pensji, pozwoli im jako tako przetrwać tę ciężką zimę, i stawia ich w położeniu o wiele lepszem od niejednego urzędnika rządowego, że już nie wspomnę o mnóstwie oddalonych urzędników, którzy w biurach rządowych po ciałych dniach za 70 centów pisują, byle z głodu nie umrzeć.

Rada postanowiła kupić dom w Krakowie i wyznaczyła komisję do przeprowadzenia tego interesu. Zdaje się, iż zadanie komisji nie będzie trudne, bo większa część domów jest do nabycia za bardzo niską cenę. Chodzi więc tylko o zrobienie wyboru. Rada nadzorcza oprócz innych przedmiotów załatwiła też kwestję ubezpieczenia życia, polecając dyrekcji przygotowanie na czerwiec projektu statutów. Kto wie czy Towarzystwo dobrze wyjdzie na tem nowem ubezpieczeniu, czy zwłaszcza w początkach nie będzie musiało znacznie dopłacać, ale jeżeli warunki ubezpieczenia będą lekkie, jeżeli stowarzyszenie urzędników prywatnych kwestję emerytury zamieni w kwestję ubezpieczenia życia, wtedy ta nowa gałąź ubezpieczeń odda krajowi znaczną usługę, bo nauczy liczną klasę mieszkańców, że trzeba tylko na siebie, na swą pracę i oszczędność rachować, nie oglądając się na datki cudze i nie spuszczać się na boską Opatrzność.

Obrachunek upłynionego półroczia, wykazał w dziale ogólnym większy dochód, a mniejszy rozchód jak w roku zeszłym. W dziale gradowym dostaną ubezpieczeni 10% zwrotu.

Równocześnie z Radą nadzorczą Towarzystwa ubezpieczeń, odbyłse posiedzenie Wydziału Wielkiej oszczędności. Złożone mu sprawozdanie okazało w ostatnim roku wzrost interesu z 110.000 do 180.000 złr. i czysty zysk w ilości 2000 złr. Rezultat ten można nazwać bardzo dobrym, zwłaszcza, że kasa oszczędności krepowana jest w czynnościach swoich przez statut, którego zmiany na przeszłym zebrańiu (w czerwcu) uchwalone i zaraz e. k. namiestnictwu do zatwierdzenia przesłane, zapewne niebawem ze Lwowa nadejdą

Księgarnia F. H. RICHTERA we Lwowie
zaprasza do prenumeraty na

POEZJE ZYGMUNTA KRASINSKIEGO,
(Lipsk) w 12 zeszytach po 2 zlr. lub w tomach po 2 zlr. — Zeszyty wychodzą co 14 dni.
Każdego czasu przystąpić można do prenumeraty na:

PISMA ADAMA MICKIEWICZA w 20stu zeszytach
PISMA JULIUSZA SŁOWACKIEGO w 16stu zeszytach

po 50 ct. lub w tomach po 2 zlr. Tomy opraw. w płótno szg. z tytułem złoc. po 2 zlr. 67 ct.
Księgarnia przyjmuje oblatunki na wszelkie dzieła literatury krajowej i zagranicznej, i uskutecznia takowe w najkrótszym czasie, rachując tylko cenę sklepową. Dostac można wszelkie czasopisma francuskie i niemieckie, żurnale dla dam, jakoteż wszystkie dzieła wychodzące zeszytami 2888 1—2

Obwieszczenie.

Dnia 12. grudnia r. b. odbędzie się w kancelarii Dyrekcji szpitalu powszechnego we Lwowie o godzinie 11. rano, publiczna licytacja na dostawę chleba i bułek dla szpitalu powszechnego na rok 1868, od 1. stycznia do ostatniego grudnia.
Chęć licytować mający winni być zapatrzeni w wadium w kwocie 800 zlr. w. a. O bliższych warunkach tej dostawy dowiedzieć się można w kancelarii zarządu szpitalu powszechnego, w czasie godzin kancelaryjnych. 2890 1—3

Z Zarządu szpitalu powszechnego.

Wieś Koronca w powiecie Rawskim o milę jedną od tegoż miasta położona, a o pół mili od gościca murowanego, posiadająca przeszło 1000 morgów obszaru dworskiego, a w tem 370 morgów lasu sosnowego, 25 morgów dębiny, obciążona towarzystwem kredytowem w ilości zlr. 3500. resztę do podniesienia. Reszta zaś obszaru zajmują pastwiska, łąki i pole; posiada ona przeszło 2000 zlr. stałych dochodów z zmyłania i propinacji, oraz papiernię murowaną, młyn o trzech kamieniach na rzece Solokki położony, mieszkanie dla papierników, szopy i potrzebne budynki, zabudowania gospodarcze w dobrym stanie i dom mieszkalny nowy, jest każdego czasu do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w miejscu. 2891 1—2

L. 3190.

Ogłoszenie.

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo dostarczenia żywności dla chorych w tutejszym szpitalu powszechnym w czasie od 1. stycznia do ostatniego grudnia 1868 odbędzie się na dniu 19. grudnia 1867 publiczna licytacja.
Cena wywołania jest przy każdej dostarczonej się mającej porcji żywności osobno ustanowiona, a wadium złożony się mające, wynosi według warunków licytacyjnych 30 zlr. w. a.
Wzywa się przeto chęć licytowania mających, aby do pomienionej licytacji zgłosili się zechcieli.
Warunki licytacyjne mogą być każdorazem w godzinach urzędowych w Magistracie tutejszym przejrzaane. 2892 1—1
Rzeszów dnia 1. grudnia 1867.

Jako hodownik owiec osiadłem we Lwowie.
Szanownych panów posiadaczy ziemskich, którzyby mi kierownictwo nad swymi owczarniami powierzyć zechcieli upraszam, aby w jak najkrótszym czasie mnie uwiadomili racyli. Wszelkie listy proszę przestać pod adresem: „Gustaw Seyfarth“, ulica Św. Jąnska, nr. 422 1/2. T. Nawrocki, 2887 1—3 hodownik owiec.

Znany powszechnie i podług zdania lekarzkiego wielostronnie doświadczony.
Styryjski sok ziołowy dla cierpiących na piersi.
Dostac można zawsze w świeżym stanie po cenie 80 ct. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencja muskułowa i nerwowa
z aromatycznych ziół alpejskich.
Bezsprzecznie wymieniony środek przeciw bolom reumatycznym, oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bolu krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. — Cena 1 zlr.

STOMATICON, Woda do ust
Dr. Bruna, dentysta kilku c. k. zakładów w Gracu, uznana w skutecznym nader licznych doświadczeń za specyficzną wodę do zagojenia rozróżnionych dziesiąt do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego próchnienia zębów.
Cena flakoniku 88 ct.

Likier żołądkowy Dra Krombholza
Likier ten, przyrządzony z wzmocniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawienne, a rozrzucając żołądek wywiera najbłagowniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu, przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakoniku 52 ct.

Powyższych przedmiotów dostac można prawdziwych: we Lwowie u K. Schubtha przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy Zyg. Ruckera dawniej Tomanka, Mikolascha i Berlinera. 2616 8—12
W Białej u P. Knausa, w Bochni u B. Fadenhechta, w Czerniowcach u T. Zacharjaszewicza i J. Rojskiego, w Jarosławiu u I. Bajana, w Kolomyi u F. Zacharjaszewicza i Schal Hermana, w Krakowie u K. Hermana i J. Jaha, w Rzeszowie u J. Schaitera, w Stanisławowie u A. Tomanka i spółki, w Tarnopolu u M. Schliki, w Tarnowie u J. Jaha, w Wieliczce u Charskiego, w Zaleszczykach u J. Kodreńskiego.

Na dniu 12. i 13. grudnia 1867
Ciągnięcie wielkiego Brunswickiego podziału premij państwowych. Główne wygrane złotych reńskich 175.000, 105.000, 70.000, 55.000, 2 po 17.5000: 2 po 14.000, 2 po 10.000, itd.
Los na pierwsze ciągnięcie kosztuje zlr. 7 1/2 losu „ 3 1/2 „ 1 1/2 „ 1 1/2 „
Zlecenia z załączeniem należytości w gotówce, zapewniając najpункtualniejszą i sekretną usługę, przyjmuje Agencja główna
M. Morenz in Frankfurt am Main.

Dla rodziców!
Po długoletnich pilnych badaniach, powiodło mi się usunąć chorobę robakową, której ofiarą bywało mnóstwo dzieci, a to za pomocą środka powszechnie znanego pod mianem
CZEKOLADY NA ROBAKI.
Przepis użycia jest przy opakowaniu na każdej kartce umieszczony.
Cena jednej sztuki 20 ct. U maie bezpośrednio kosztuje 6 sztuk 1 zlr. i można sprowadzać za pobraniem pocztowem.
August Kröcher. m. p.
aptekarz w Tokaju.
We Lwo wie dostanie w aptece Zygmunta Rukera pod Srebrnym orlem. 2605 10—9

64ta
Najwyżej dozwolona, i przez państwo poręczona
LOTERJA KRAJOWA;
główna wygrana
100.000
TALARÓW.
Wygrana jedna na 60.000 tal. reńsk., 1 na 40.000 tlr. 1 na 20.000 tlr., 2 po 10.000 tlr., 2 po 8.000 tlr., 2 po 6.000 tlr., 2 po 5.000 tlr., 2 po 4.000 tlr., 2 po 3.000 tlr., 2 po 2.500 tlr., 4 po 2.000 tlr., 5 po 1.500 tlr., 105 po 1.000 tlr., 5 po 500 tlr., 125 po 400 tlr., 2 po 300 tlr., 145 po 200 tlr., 190 po 100 tlr., 11.200 po 47 tlr. itd.
Ciągnięcie d. 12. i 13. grudnia b. r. Los oryginalny kosztuje 8 zlr. 1/2 losu oryg. 4 zlr., 1/4 losu oryg. 2 zlr. w. a.
Każdy, biorący los powyższej loterii, otrzymuje na własne ręce los oryginalny, nie należy zatem brać je za jedno z promesami. Każdy dom bankierski wypłaca wygrane.
Urządowe, godłem państwowem zaopatrzone listy ciągnięć, jako też wygrane pieniądze, rozsyłamy niezwłocznie.
W pieniądze zaopatrzone zlecenia wykonują się najszybciej. 2672 17—18
Upraszamy udawać się wprost do:
Gebrüder Lilienfeld,
Banquiers
zakupujący i sprzedający papiery państwowe; biuro wypłacające na kupony wszelkich rodzajów; biuro wywiadowcze o wszystkich mogących być wylosowanymi efektach państwowych w HAMBURGU.

PILULE VEGETALES
GOURMANDES
PURGATIVES & DÉPURATIVES
de GAUVIN, de PARIS
Jestto nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw najwzruszającym i najtrudniejszym, żołądkiem, żółcią, zamóceniu żołądka, zapaleniu kiłszek, boleściom żołądka, wyrzutom nasokowym, kościowemu (reumatyzmowi) podagrażu, brakowi regularności miesięcznej, w wieku krytycznym przejścia pp., a w ogóle przeciw wszelkim słabostkom z nieczystości krwi i niepusznych humorów pochodzącym.
Prawdziwe pigułki Gauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi, wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowanemu klimatowi Polski. 2525 16—16
Dostac można we Lwowie w aptece pp. P. Mikolascha i Z. Rukera pod Srebrnym orlem, w Krakowie w aptece p. Redyka, w Brodach w aptece p. Franzosa.

POUDRE DE ROGE
Purgatif aussi sûr qu'agréable
Flakonik Proszka para Roge rozpuszczony w butelce wody wydaje limonadę przyjemną, która, jak to uznala Akademia Medyczna w Paryżu, sprawia rychło skuteczne przeczyszczenie nie zostawiając po sobie zapalenia jak większa ilość lekarstw przeczyszczających.
Proszek P. Roge może być zachowany jak najdłużej bez utracenia własności, nie utrudza w podróży i jest nieocenionym szczególnie na wsi.
SKŁAD 35—9
we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha.

L. 44/1867.
Ogłoszenie.
Stanisławowski Wydział powiatowy w podaje do powszechnej wiadomości, że budżet, czyli preliminarz powiatowy na rok 1868 na dniu dzisiejszym w kancelarii Wydziału powiatowego do przejrzania, przez opodatkowanych w powiecie złożonym zostaje. 2893 1—3
Z Wydziału powiatowego w Stanisławowie, dnia 4. grudnia 1867.

Wyszczególniony na wystawie światowej w Paryżu i na wielu wystawach rolniczych medalami.
Magazyn SUKNI ADOLFA WELISCH,
w WIEDNIU
na Mariabill, Hauptstrasse, 57
teraz na Iszem piątrze, 57
polecą Szan. P. T. Publiczności największy wybór eleganckich sukien meklich, podług najnowszych żurnalów, sporządzonych z najlepszych tylko
materij wełnianych, po zdumiewająco tanich cenach:
UBIÓR JESIENNY
za 16 zlr.
Burki podróżne bajowe od 8 do 25 zlr.
Paltoty jesienne od 9 do 28 zlr.
Surduty zimowe od 6 do 30 zlr.
Plaszczki i kapturki od 10 do 40 zlr.
Futra podróżne od 30 do 80 zlr.
Mysliwskie surduty wierzchnie od 6 do 20 zlr.
Fraki i tuzurki od 14 do 28 zlr.
Sutanmy wierzchnie od 16 do 30 zlr.
Surduty wiosenne od 15 do 45 zlr.
Surduty na codzień i do kancelarii od 8 do 20 zlr.
Szaliki od 7 do 25 zlr.
Spodnie na ranie wstanie od 4 do 12 zlr.
Rozmaite kamizelki od 3 do 10 zlr.
Kamasze od 2.50 do 6 zlr.
Ubiory dla gimnastyków od 2.50 do 5 zlr.
Czyniac zadose zyczenia Szanownych moich odbiorców, utrzymuje także
dobornie urządzony skład
LIBERYJ
tak nowych jako też przenoszonych.
— STARE SUKNIENIE mieniają się na nowe, przenoszonych zaś sukien dostac można tanio w wielkim wyborze.
Polecam równocześnie mój
ZAKŁAD POZYCZKOWY
futer do podróży i sukien pod najtanszemi warunkami.
57 Mariabill, Hauptstrasse 57
pierwsze piątro 15—9
wehód jedyny obok zoscila „Mariabill“.

St. Wohlg. Hrn. Josef Burgleitner
Apotheker in Graz.
Dem Dringen eines guten Freundes, habe ich die Anwendung ihres ausgezeichneten **steirischen Kräuterstoffes** zu verdanken. 2617 4—6
Nach nur zweimonatlichem Gebrauche, bin ich meines schweren Athems und Hustens so sehr entledigt, dass ich nicht umhin kann, Euer Wohlgeborren für das so vortrefliche Mittel, meinen innigsten Dank abzustatten; indem ich dieses Mittel allen derart Kranken nur anrathen kann. Bis mit Hochachtung
Vinzenz Meeser
Bezirks-Notar u. Grundbesitzer
Wradist in Ungarn 29. März 1867.

Prawdziwe francuskie
szampańskie,
tudzież
austrjackie i węgierskie
WINA
rozsyła
ALEKSANDER FLOCH w Wiedniu,
Ober Döbling, Nro 28, — niesfałszowane i rzetelne.

Zroku	Wina białe:	Ceny
1852	Feslawski Ausstich	24 zł. 55 ct.
1841	Gumpoldskirchner	26 „ 60 „
1834	Praelaten Klosterneuburg.	40 „ 80 „
1852	Węgierskie Cabinet Tokajskie Ausbruch	35 „ 70 „ 50 „ 1 zlr.
Wina czerwone:		
1852	Feslawskie Ausstich	24 „ 55 ct.
1858	Budzińskie Adelsberger	20 „ 50 „
1852	Villanayer żołądkowe	26 „ 60 „
Wina szampańskie:		
	Napoleon, grand vin 4 Ay	— 2.50
	Moët et Chandon 4 Epernay Crémant	— 2.50
	Dac de Montebello Sillery Mousseux	— 2.50
	1/2butelki s powyższych gatunków	— 1.50

W paczkach o 10 flaszkach lub w beczkach półwiadrowych począwszy — sprowadzac można przestawszy pieniądze lub zamówienie nieopłacone, albo za zaliczką pocztową. Biorąc za 40 zlr. opuszcza się 5% rabatu. 2645 14—24

PIGUŁKI BLANCARDA
ZELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI
potwierdzone przez paryską akademię medyczną w r. 1850, upoważnione przez komitet lekarski w Petersburgu.
Zamieszczone w formularzu prawnym czyli kodeksie aptekarskim francuzkim. Sprawdzone i doświadczane w szpitalach francuzkich, belgijskich i tureckich i t. d. i t. d.
Łącząc w sobie własności Jodu i żelaza, specjalnie i szczególnie używają się przeciw słabostom skrofulecznym narostom, upłatom, urzodom zimnym, w początkach suchot, jak również we wszelkich wypadkach, gdzie idzie o oddziaływanie na krew, bądź dla przywrócenia jej obfitości, bądź dla wywołania i uregulowania jej perzodycznego odpływu. Ożywiająca cały organizm, wzmacniają kompleksie słabostie, uszkie i wycieńczone.
Uwaga. Jod żelazny nieczysty, albo taki co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności Prawdziwych Pigulek Blancarda wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczętkę ze srebra reakcyjnego (argent reactif) z podpisem własnoręcznym, jak obok.
Pharmacie, rue Bonaparte 40.
Prócz tego, dla uniknięcia niebezpiecznych środków fałszowanych, które pod znakiem mej fabryki się ukrywają, należałoby się odwołać do dobrej wiary i sumienia sprzedawczych, czy pigułek Blancarda przez nich sprzedawane są istotie prawdziwe. — Skład we Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha. w Krakowie w aptece p. Brunona Mieczyskiego, jak również w aptekach, utrzymujących prawdziwe środki specyficzne paryzkie. 2887 1—16

GENEWA.
BOLDTA PROSZEK
przeciw zarazom i chorobom bydłecym,
w 1- i 2 funtowych pakietach po 75 ct. i 1 zlr. 50 ct. w. a. w banknotach.
= Ten proszek dla bydła =
zawiera pierwiastki korzonkowe i ziołowe, które tak silne i przednie znajdują się tylko w szwajcarskich Alpach. Przyrządzenie tego wyrebu, odbywa się podług właściwego sekretnego przepisu wynalazcy.
Skuteczny dla koni: na gruźlicę, wzdęcie, dychwawicę gardlaną itd.
Dla bydła rogatego: na choroby płucowe, na zły lub skąpy podój, wzdęcie itd.
Dla jałowika: według przepisu użycia.
Boldta płyn umacniający (Kraft-Fluid) dla koni,
flaszka wielka 3 franki czyli 1 zlr. 50 ct. w. a. w banknotach. Ta skoncentrowana „woda wzmacniająca“ używa się w dwojaki sposób, t. j. w naturalnym stanie, i rozcieńczona. Jako skuteczny okazuje się płyn ów na reumatyzm, zwichnięcia, zapalenia, podbite itd. Szczególniej wartosci nabiera Płyn jeszcze dla tego, że biorąc w ręce flaszkę Płynu, do daje się pięknie i praktycznie opracowany wizerunek konia jako dodatek, przedstawiający konia jednego w stanie chorym i zdrowym wiernie oddany z natury, z uwidocznieniem części ciała i zębów, do tego przydadno jeszcze ważne wyjaśnienia, dla utrżenia się przy kupnie koni od oszukania i wybiegów. Obrazek taki jest tyle interesująca ile użyteczna dla każdego jeźdźcy prywatnego czy wojskowego.
Z francuzko-niemieckimi objaśnieniami kosztuje kompletny wizerunek, a mianowicie kupując pojedynczo, 2 franki 50 centymów albo 1 zlr. 25 ct. w. a. mały taki obrazek na ordynarnym papierze za 25 ct.
Następnie polecenia godny do kadzania w stajniach i zapobieżenia zarazie i chorobie środek „Boldt's Praeservativmittel“ w flakonach po 1 zlr. albo po 2 franki. Wielce skutecznie używany w Holandji, Anglii i wielu innych krajach.
Przepisy użycia, cenniki i objaśnienia udziela się bezpłatnie.
Skład fabryczny u wynalazcy p. A. Herrn Boldt, concession. Droguist und Chemiker, Genf (Schweiz).
Prócz pobierania zamtąd, sprowadzac można, prawdziwe, te przedmioty z następujących składów głównych:
We Lwowie w Galicji u p. aptekarza Zygmunta Rukera, w Zagrzebiu (Agram) w Koroacji u p. apt. Zygmunta Mitibacha, w Temeswarze (Węgry) u p. J. E. Pecher w Wiedniu u p. P. J. Schoenthan, Annastrasse, tudzież w Peszcie, Krakowie, Wiedniu, jakoteż w Saekingen i Birkendorf, (wielk. księstwo Badańskie) i z różnych innych miast Niemiec, Francji i Szwajcarii. 6285 8—8

Najkorzystniejsze i najbezpieczniejsze lokowanie kapitałów.
6-procentowe galicyjskie listy hipoteczne,
które przy najzupełniejszym, pupilarum bezpieczeństwie, przy obecnym kursie 95 1/2%, niosą 6 3/4 od sta rocznego procentu, gdy 4% galicyjskie listy zastawne po kursie 79 wraz z wylosowaniem zaledwie 5 1/2%, a 5% listy zastawne austriackiego banku narodowego po kursie 92, niespełna 5 1/2 procenta przynoszą.
5% obligacje pierwszeństwa kolei siedmiogrodzkiej,
5% obligacje pierwszeństwa kolei czerniowieckiej, II. emisji,
najtaniej nabyć można w kantorze wekslarskim, pod firmą:
J. Blumenfeld i spółka
we Lwowie przy ulicy Halickiej Nr. 20, 21. 2733 19—10

5.000
ALBUMÓW SKORZANYCH
na fotografie,
ozdobionych najpiękniejszymi sztukaterjami brązowymi i lamszafkami.
Za połowę ceny kosztów wyrobu!
Za album na 50 obrazów przedtem zlr. 3, 1, 5, 6, 7, teraz po zlr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50; przedtem „ 8, 9, 10, teraz po zlr. 4, 4.50, 5; „ „ 100 „ „ 4to, przedtem „ 12, 11, 16, teraz zlr. 6, 7, 8; „ „ 100 „ „ 4to, z zloczonymi wierskami w juchcie, przedtem po zlr. 20, 21, 26, teraz zlr. 10, 12, 13; „ „ 200 „ „ 4to przedtem po zlr. 16, 18, 20, teraz po zlr. 8, 9, 10; „ „ 200 „ „ 4to, z pozłacanymi odciętami w juchcie przedtem po zlr. 24, 26, 28, 30, 32, teraz po zlr. 12, 13, 14, 15, do zlr. 16.
Adres: GEBRÜDER BECK, Wien, Operngasse Nro 2.
Zamówienia, przesyławszy należyte w gotówce, lub za przekazem pocztowym, będą wykonywane najszybciej; co się nie spodoba, może być napowrót odesłane.
Herhy i monogramy uskuteczniają się według podanych wzorów.

Filia c. k. upr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie
podaje do publicznej wiadomości, że od 1. listopada 1867 począwszy stopę % z 3 1/2% 4% na podwyższyła, i
4%towe ASYGNATY RASOWE
z Sdniozem wypowiedzeniem wydaje i że wszelkie jej w obiegu znajdujące się ASYGNATY KAOSWE od powyższego dnia począwszy po 4% od 100 i za Sdniozem wypowiedzeniem oprocentowane są.